

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 października 2014 roku w sprawie z powództwa M. S. przeciwko (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w (...) S.A. we W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, III Wydział Cywilny zasądził od (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. oraz Towarzystwa (...) S. A. we W. na rzecz M. S. kwotę 27 466,02 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 21 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, zastrzegając że spełnienie świadczenia przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia pozostałych do wysokości dokonanej zapłaty, a nadto zasądził od (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. S. odsetki ustawowe od kwoty 27 466,02 złotych za okres od dnia 2 lutego 2013 roku do dnia 20 sierpnia 2013 zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniosła (...) Bank Spółka Akcyjna w W. oraz Towarzystwa (...) S. A. we W..

Pozwana (...) Bank Spółka Akcyjna w W. zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 1 i 2, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 808 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż pozwany występował jako pośrednik ubezpieczeniowy, podczas gdy w przedmiotowym stanie faktycznym mamy do czynienia z ubezpieczeniem grupowym, co oznacza, iż pozwany występował zgodnie z przepisami prawa wyłącznie w roli ubezpieczyciela;

b) art. 84 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w przedmiotowym stanie faktycznym, powódka przystąpiła do grupowego ubezpieczenia, działając pod wpływem błędu wywołanego nie uzyskaniem przez nią rzetelnej i pełnej informacji w zakresie parametrów umowy grupowego ubezpieczenia;

c) art. 88 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że momentem wykrycia przez powódkę błędu był dzień 20 lutego 2012 roku, tj. moment wypłacenia jej przez ubezpieczyciela kwoty 132 533,98 zł z tytułu zakończenia obowiązywania grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie „Szybki Kurs na Zysk II”, co spowodowało w konsekwencji przyjęciem przez Sąd I instancji, iż termin do uchylecia się od skutków prawnych złożonego w dniu 28 stycznia 2010 roku oświadczenia woli został przez powódkę zachowany;

d) art. 385¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż postanowienia umowy grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie „Szybki Kurs na Zysk II” mają charakter abuzywny, podczas gdy w przedmiotowym stanie faktycznym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki wskazane w skarżonym artykule.

e) art. 81 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie będzie miała zastosowanie decyzja nr (...) z dnia 31 grudnia 2013 roku Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów podczas gdy powyższa decyzja nie jest decyzją ostateczną i nie może stanowić dowodu w przedmiotowym stanie faktycznym;

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w zakresie zasądzenia świadczenia głównego z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa, uniemożliwiając tym samym stronie pozwanej obrony swoich praw;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem jego istotnej części, tj. zeznań powódki, z których jednoznacznie wynika, iż całkowicie świadomie złożyła swój podpis pod deklaracją

przystąpienia do umowy grupowego ubezpieczenia, bez uprzedniego przeczytania, co oznacza, iż w przedmiotowym stanie faktycznym nie można powoływać się na działanie powódki pod wpływem błędu;

c) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych na rozprawie i przyjęciu za wiarygodne w całości zeznania powódki M. S. oraz jej męża K. F., występującego w charakterze świadka, pomimo, iż zeznania te wzajemnie sprzeczne i nie mają potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym;

d) art. 233 § 1 i 2 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny okoliczności wprowadzeniu powódki w błąd, dowodu w postaci oświadczenia powódki z dnia 25 sierpnia 2011 roku w przedmiocie otrzymania i zapoznania się z treścią warunków ubezpieczenia, regulaminem (...) oraz tabelą opłat i limitów, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że powódka nie uzyskała rzetelnej i pełnej informacji w przedmiocie umowy ubezpieczenia, a tym samym złożone przez nią oświadczenie woli obarczone było błędem;

e) art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, iż sam fakt nie doręczenia Warunków (...) (kod 2009_ (...)_v.06), na okoliczność wzajemnych praw i obowiązków Ubezpieczonego, Ubezpieczającego i Ubezpieczyciela, miało istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie, podczas gdy wszystkie kluczowe parametry produktu ubezpieczeniowego, do którego przystąpiła powódka zawarte były zarówno w Deklaracji Przystąpienia do ubezpieczenia „Szybki Kurs na Zysk II” wraz z załącznikiem nr 1 z dnia 20 stycznia 2010 roku zawierającym oświadczenia powódki na okoliczność zapoznania się i przyjęcia do wiadomości cech produktu;

f) art. 231 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z faktu wynikającego z zeznań świadka A. D., dotyczącego nie wprowadzenia klientów w błąd w sposób celowy, można wyprowadzić wniosek o wprowadzaniu klientów w błąd „w ogóle”, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji, iż powódka złożyła oświadczenie woli obarczone błędem;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części pkt. 1 i 2 poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Apelacja Towarzystwa (...) S. A. we W. dotyczyła wyroku w części uwzględniającej powództwo w stosunku do pozwanej, tj. co do kwoty 27.466,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty. W tej części zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. błędne zastosowanie art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. poprzez uznanie postanowień określających sumę ubezpieczenia za postanowienia niedozwolone;
2. niezastosowanie art. 12 a pkt. 6 oraz 13 ust. 1 pkt. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i uznanie, że suma ubezpieczenia oraz wysokość premii może być określona wyłącznie przez podanie określonej kwoty.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w stosunku do pozwanej ad. 2 oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej ad. 2 kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

Przechodząc do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności konieczne jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują bowiem

rozważania co do zarzutów dotyczących zastosowania prawa materialnego, ponieważ jego właściwe zastosowanie jest możliwe jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Zarzuty apelacji w tej części, zmierzające do wykazania naruszenia przepisu art. 233 kpc należało uznać za niezasadne. Generalnie zarzuty skarżącego Banku w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego, oceny stanu faktycznego. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia.

Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Jak prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji istota sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do oceny, czy doszło do złożenia oświadczenia przez powódkę pod wpływem błędu i czy jedno z postanowień umownych zawarte w umowie łączącej strony nosi cechy klauzuli abuzywnej. Apelujący pozwani nie wykazali, w jaki sposób dokonana przez Sąd Rejonowy swobodna ocena dowodów naruszyła przepis art. 233 kpc i miała znaczenie, dla ustalenia jednoznaczności spornego zapisu umownego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany (...) Bank SA zarzucił jedynie, że przyjęcie za wiarygodne w całości zeznania powódki M. S. oraz jej męża K. F., występującego w charakterze świadka, pomimo, iż zeznania te wzajemnie sprzeczne i nie mają potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym oraz pominięcie istotnej części zeznań powódki, z których jednoznacznie wynika, iż złożyła swój podpis pod deklaracją przystąpienia do umowy grupowego ubezpieczenia, bez uprzedniego przeczytania, co oznacza, iż w przedmiotowym stanie faktycznym nie można powoływać się na działanie powódki pod wpływem błędu.

W istocie Sąd Rejonowy ustalił, że w związku z zamiarem zainwestowania przez M. S. posiadanych przez nią środków pieniężnych, (...) Bank S.A. z siedzibą w W., za pośrednictwem doradcy klienta przedstawił jej kilka wariantów lokowania pieniędzy, w tym dokonał prezentacji dwóch produktów znajdujących się w jego ofercie, które jego zdaniem były godne polecenia - „Kurs na 8% Zysku” oraz „Szybki Kurs na Zysk II”. Prezentacja powyższych produktów odbyła się przy pomocy slajdów komputerowych, na których były opisane zasady ich zarobkowania. Zarówno świadek K. F., mąż powódki, jak i sama powódka zeznali, że będąc zdecydowanymi co do ulokowania, zainwestowania pieniędzy

rozmawiali z doradcą finansowym, który przez godzinę omawiał zalety oferowanego produktu, trudno więc uznać, że powódka podpisała umowę bez zapoznania się z ofertą Banku.

Z kolei świadek A. D., doradca finansowy pozwanego Banku, opisał zwyczajowy sposób prezentowania produktu, ale nie pamiętał o czym informował powódkę, czy wytłumaczył powódce i Jej mężowi, czym jest składka zainwestowana i czy wytłumaczył, że w razie dożycia będzie ona wynosiła jedynie 80% składki zainwestowanej. I choć świadek ten podkreślił w zeznaniach, że nie wprowadzał klientów celowo w błąd, to jednak bliższych szczegółów o slajdach z wcześniej przygotowanej przez Bank prezentacji nie powiedział.

Natomiast powódka z mężem mieli wiele lokat, co więcej powódka jednoznacznie wskazała, że działała w zaufaniu do doradcy klienta, który nie mówił o ubezpieczeniu i jego skutkach, ale uwypuklał przyszły zysk, mówił o funduszach inwestycyjnych, inwestycjach długoterminowych czy w kocu o produktach ustrukturyzowanych, pokazywał w komputerze tabele, wykresy i sugerował, że najkorzystniejsze są oferowane produkty. Powódka oczekiwała, że inwestycja przyniesie 5% zysków. Powódka zeznała również, że gdyby nie została wprowadzona w błąd przez pracownika pozwanego Banku, to nigdy nie podpisałaby takiej umowy, w której zainwestowałyby 160 000 złotych, by po dwóch latach otrzymać świadczenie ubezpieczeniowe w wysokości niewiele przekraczającej 130 000 złotych i nie ubezpieczyłyby się na dożycie przez okres dwóch lat ze składką 32 000 złotych, czyli 16 000 złotych rocznie. Celem bowiem zawarcia umowy przez powódkę było osiągnięcie zysku, o czym zapewniał pracownik pozwanego Banku, co również sugerowały nazwy proponowanych produktów czyli „Szybki kurs na zysk” czy „Kurs na 8% zysku”.

Za całkowicie bezzasadny należało uznać zarzut apelującego Banku naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, iż sam fakt nie doręczenia Warunków (...) (kod 2009_ (...)_v.06), na okoliczność wzajemnych praw i obowiązków Ubezpieczonego, Ubezpieczającego i Ubezpieczyciela, miało istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie, podczas gdy wszystkie kluczowe parametry produktu ubezpieczeniowego, do którego przystąpiła powódka zawarte były zarówno w Deklaracji Przystąpienia do ubezpieczenia „Szybki Kurs na Zysk II” wraz z załącznikiem nr 1 z dnia 20 stycznia 2010 roku zawierającym oświadczenia powódki na okoliczność zapoznania się i przyjęcia do wiadomości cech produktu. Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powódka nie uzyskała rzetelnej i pełnej informacji w przedmiocie umowy ubezpieczenia „Szybki Kurs na Zysk II” w chwili przystąpienia do umowy. G. Bank, za pośrednictwem którego powódka przystąpiła do powyższej umowy ubezpieczenia nie doręczył jej przede wszystkim warunków ubezpieczenia, które winien był jej doręczyć przed przystąpieniem (§ 14 ust. 7 umowy ubezpieczenia).

Gdyby ustawodawca i sam Bank chciałyby zrównać zapisy w ogólnych warunkach ubezpieczenia i samej umowie czy też wydanym certyfikacie stanowiącym jedynie skróconą wersję umowy, to z całą pewnością by to uczynił. Jednakże celem regulacji w tym zakresie jest szczególna ochrona konsumentów.

Za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 231 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że z faktu wynikającego z zeznań świadka A. D., dotyczącego nie wprowadzenia klientów w błąd w sposób celowy, można wyprowadzić wniosek o wprowadzaniu klientów w błąd „w ogóle”, co w konsekwencji doprowadziło do uznania przez Sąd I instancji, iż powódka złożyła oświadczenie woli obarczone błędem. Istotnie Sąd w uzasadnieniu wskazał, że świadek A. D., doradca klienta w G. Bank zeznał, że nigdy w sposób celowy nie wprowadzał swoich klientów w błąd, co nie wyklucza jednak wprowadzenia w błąd w ogóle. Stwierdzenie to nie może być oceniane w oderwaniu od wcześniejszych rozważań Sądu dotyczących sprzecznych z dobrymi obyczajami praktyk pozwanych, które w sposób rażący naruszały interes konsumenta, a polegające między innymi na eksponowaniu celu umowy jakim miało być pomnażanie kapitału powódki przy jednoczesnym braku informacji o rzeczywistej wysokości świadczenia ubezpieczeniowego w razie dożycia. W realiach rozpoznawanej sprawy nie zaistniały przesłanki zastosowania instytucji procesowej domniemania faktycznego, przewidzianej w art. 231 kpc, albowiem - zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa - domniemanie faktyczne może być podstawą ustaleń o tyle tylko, o ile stanowi wniosek logiczny z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego podstawę i wchodzi w rachubę tylko w braku bezpośrednich środków dowodowych. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie występuje, skoro podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została ustalona w oparciu o bezpośrednie i miarodajne dowody w postaci zeznań osób bezpośrednio zainteresowanych w tej sprawie, a przede wszystkim dokumenty.

Zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 kpc uznać należało za niezasadny. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 kpc może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r. III CKN 792/98 OSNC 1999/4 poz. 83, oraz z dnia 8 października 1997 r. I CKN 312/97 LexPolonica nr 405093, wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r. IV CKN 718/2000 LexPolonica nr 389919, z dnia 18 marca 2003 r. IV CKN 11862/2000, wyrok SN z dnia 20 lutego 2003 r. I CKN 65/2001 LexPolonica nr 375439, wyrok SN z dnia 22 maja 2003 r. II CKN 121/2001 LexPolonica nr 389564, wyrok SN z dnia 9 marca 2006 r. I CSK 147/2005 LexPolonica nr 1351975).

Takich zaś zarzutów z pewnością nie można postawić zaskarżonemu wyrokowi Sądu Rejonowego, którego obszernie uzasadnienie faktycznie zawiera wszystkie elementy wymagane przez ten przepis, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia sporządzone zostało w sposób wskazany w tym przepisie i umożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu, który doprowadził do decyzji o uwzględnieniu powództwa. Niezależnie od tego, uwzględniając obowiązujący obecnie model apelacji pełnej, w którym obowiązkiem sądu odwoławczego jest w istocie ponowne, merytoryczne rozpoznanie sprawy w granicach zaskarżenia, jedynie w wyjątkowych sytuacjach zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może wyrzucić zakładany przez skarżącego skutek. W większości przypadków bowiem, nawet naruszenie dyspozycji tego przepisu nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd I instancji, ani nie uniemożliwia rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy. Również w niniejszej sprawie taka szczególna i wyjątkowa sytuacja nie zachodziła. W ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy wyjaśnił podstawę prawną oddalenia powództwa, jak również ustosunkował się do przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wskazać przy tym należało, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Żaden przepis prawa nie nakłada natomiast na sąd obowiązku odnoszenia się w motywach wyroku do wszystkich twierdzeń, jakie były podnoszone w toku procesu przez strony. Sąd Rejonowy bowiem uznał, że oświadczenie powódki o uchyleniu się od skutków prawnych przystąpienia do umowy ubezpieczenia „Szybki kurs na zysk II” było skuteczne w świetle szczegółowo omówionych przesłanek z art. 84 kc i art. 88 k.c., których spełnienie skutkuje wzruszalnością dokonanej pod jego wpływem czynności prawnej. Błądzący może zatem uchylić się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli (art. 88 kc), doprowadzając w ten sposób do unieważnienia ex tunc czynności prawnej. Z tego względu, zdaniem Sądu I instancji, czynność ta nie może wywierać żadnych skutków, zaś te, które powstały, zostają z mocą wsteczną przekreślone, co dotyczy zarówno skutków o charakterze obligacyjnym, jak i prawnie rzeczowym i zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki kwoty, którą posiadałaby w sytuacji nieprzystąpienia do przedmiotowej umowy ubezpieczenia. Niezależnie od powyższego, mając na uwadze treść dyspozycji art. 385¹ k.p.c., Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia umowy ubezpieczenia, do której przystąpiła powódka w niniejszej sprawie mają charakter abuzywny i nie wiążą powódki.

Przechodząc do podniesionych w obu apelacjach zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, w pierwszym rzędzie należy rozważyć zagadnienie podstaw prawnych odpowiedzialności proponenta za treść wzorca. W odniesieniu do tej kwestii należy w pierwszym rzędzie zaznaczyć, iż szczególne reguły kontroli treści wzorców przewidziane w art. 385¹–385³ KC mają zastosowanie wyłącznie do wzorców konsumenckich. Sąd w postępowaniu z zakresu kontroli incydentalnej może i powinien z urzędu weryfikować prawidłowość inkorporacji wzorca do treści stosunku obligacyjnego łączącego konsumenta z proponentem. W świetle zaś stanowiska Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości sąd z urzędu (a zatem nawet w braku żądania zgłoszonego przez konsumenta) może i powinien stwierdzić także bezskuteczność niedozwolonego postanowienia wzorca i odmówić jego stosowania, chyba że odmowie takiej sprzeciwi się konsument.

Nie ulega również wątpliwości, że sąd, badając treść wzorca lub umowy pod kątem ich ewentualnie niedozwolonego charakteru, powinien z urzędu uwzględnić sprzeczność postanowień „wzorcowych” z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa (art. 58 § 1 KC).

Otóż w analogicznych sprawach możliwe jest dochodzenie roszczeń od ubezpieczyciela, do którego należy konkretna polisolokata czy to w pozwie grupowym bądź na drodze indywidualnego pozwu albo kierując pozew przeciwko sprzedawcy - ubezpieczającemu, czyli wobec Banku bądź też skumulowania roszczeń w stosunku do tych dwóch podmiotów.

W pierwszym wariantcie możliwe jest, tak jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie, powoływanie się na błąd czy nawet podstęp. Możliwość taką przewiduje kodeks cywilny w art. 84 i 86 kc. W wyniku takiego postępowania można dochodzić unieważnienia umowy ubezpieczenia oraz zwrotu wpłaconych składek. Z tytułu działań uznanych za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów instytucje finansowe mogą być pociągnięte do odpowiedzialności deliktowej. W wyroku z dnia 3 czerwca 2013r. w sprawie o sygn. akt XVII AmA 84/11 Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał zastosowanie art. 106 uokik jest konsekwencją przypisania przedsiębiorcy odpowiedzialności za delikt, co wymaga udowodnienia instytucji finansowej wprowadzenia w błąd konsumenta. Drugim wariantem jest domaganie się środków umieszczonych na rachunku od Towarzystwa (...). Pomimo, iż konsument nie jest stroną umowy, ustawodawca wprowadza szereg regulacji pozwalających konsumentowi walczyć o swoje prawa. Zgodnie z art. 808 § 5 k.c., jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową ubezpieczonej osoby fizycznej art. 385¹-385³ k.c. stosuje się odpowiednio w zakresie, w jakim umowa dotyczy praw i obowiązków ubezpieczonego. W przedmiotowej sprawie postanowienia umowy bezsprzecznie odnoszą się do praw i obowiązków ubezpieczonego, gdyż to on ponosi ciężar opłacania składek, jak również to on jest uprawniony do wykupu polisy i otrzymania świadczenia ubezpieczeniowego w razie dożycia. W związku z tym uprawniony jest on również do kontroli wzorca umowy, który kształtuje jego prawa i obowiązki. Powyższa możliwość kontroli wzorca umowy była już wyjaśniana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2013r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 91/13, w którym Sąd podkreślił, iż sytuacja prawna ubezpieczonego w umowie ubezpieczenia zawartej na cudzy rachunek jest specyficzna, gdyż mimo że nie jest on stroną umowy ubezpieczenia na podstawie art. 808 § 3 k.c., co do zasady, może żądać spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Niezależnie od tego, według art. 808 § 4 k.c., ubezpieczony może żądać, by ubezpieczyciel udzielił mu informacji o postanowieniach zawartej umowy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia w zakresie, w jakim dotyczą one praw i obowiązków ubezpieczonego. Ponadto, zgodnie z art. 808 § 5 k.c., jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową ubezpieczonej osoby fizycznej, art. 385¹-385³ k.c. stosuje się odpowiednio w zakresie, w jakim umowa dotyczy praw i obowiązków ubezpieczonego. Oznacza to, że w takich przypadkach można poddać kontroli postanowienia umów ubezpieczeń dotyczące praw i obowiązków ubezpieczonego z punktu widzenia wskazanych przepisów, tj. czy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kształtują one prawa i obowiązki ubezpieczonego, rażąco naruszając jego interesy (klauzule abuzywne), a w konsekwencji są dla niego niewiążące (art. 385¹ § 1 w zw. z art. 808 § 5 k.c.).

Sąd I instancji nie uchybił także przepisowi art. 84 kc przyjmując, że powódka w momencie przystępowania do umowy ubezpieczenia „Szybki Kurs na Zysk II” pozostawała w błędzie co do treści danej czynności prawnej, o którym dowiedziała się dopiero w chwili wypłacenia jej sumy ubezpieczenia, co skutkowało zgodnie z art. 84 k.c. oraz art. 88 k.c. uznaniem, że oświadczenie powódki, zawarte w piśmie z dnia 16 stycznia 2013 roku, co do uchylenia się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, było ważne i złożone w terminie. Błąd istotny co do treści czynności prawnej (art. 84 § 1 KPC) jest wadą oświadczenia woli powodującą względną nieważność czynności prawnej. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu błędu ma charakter prawa podmiotowego kształtującego co oznacza, że jego wykonanie kształtuje stosunki pomiędzy stronami prowadząc do przekształcenia nieważności względnej czynności prawnej w nieważność bezwzględną. Sankcja nieważności bezwzględnej oznacza, że czynność nie wywołuje żadnych skutków prawnych w sferze cywilnoprawnej, a stan ten ma charakter definitywny, nie podlegający konwalidacji. Możliwość skorzystania z uprawnienia do uchylenia

się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia zależy wyłącznie od składającego oświadczenie o uchyleniu, a skutek wywołany jego złożeniem następuje ex lege. Dla unieważnienia czynności prawnej z omawianej przyczyny nie jest zatem konieczne orzeczenie sądu, a w wypadku kwestionowania skuteczności uchylenia przez adresata oświadczenia w powództwie o świadczenie lub ustalenie, wyrok sądu ma charakter deklaracyjny. Utrwalone jest także stanowisko, że rozstrzygnięcie o nieważności może nastąpić zarówno w oddzielnym postępowaniu o ustalenie, jak i w każdym postępowaniu, w którym rozstrzygnięcie takie jest relewantne dla wyniku sprawy. Skutki prawne skutecznego wykonania oświadczenia o uchyleniu się z powodu błędu od skutków prawnych oświadczenia woli są tożsame zatem ze skutkami nieważności czynności prawnej z przyczyn określonych w art. 58 KC. Oświadczenie woli jest konstytutywnym elementem czynności prawnej; określane jest jako uzewnętrzniony przejaw woli podmiotu dokonującego czynności prawnej wywołania określonych skutków prawnych. Niezbędną część czynności prawnej, jaką jest umowa, stanowią zgodne oświadczenia woli jej stron. Nieważność oświadczenia woli w postaci błędu powoduje skutek ex tunc, a zatem niweczy stosunek zobowiązaniowy. Inaczej jednak, niż w wypadku oświadczeń o odstąpieniu od umowy sprzedaży, czy odwołaniu darowizny, powód zniweczenia tego stosunku nie leży w tym, że w toku wykonywania niewadliwej z punktu widzenia oświadczeń woli umowy upadła przyczyna jej zawarcia, bowiem przestał istnieć zgodny zamiar stron wskutek zajścia zdarzeń określonych ustawowo lub wolą stron. Powodem tym jest pierwotna wadliwość umowy odnosząca się do jej elementu konstytutywnego, jakim jest oświadczenie woli. Nieważne oświadczenie woli nie może wyrzucić żadnego skutku prawnego, a zatem w wypadku umowy sprzedaży nieruchomości, nie może doprowadzić do przeniesienia prawa jej własności. Ponadto skutek rozporządzający umowy sprzedaży nieruchomości zależy od istnienia zobowiązania, w wykonaniu którego dochodzi do przesunięcia majątkowego. Złożenie oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia woli nabywcy lub zbywcy prowadzi do unicestwienia zobowiązania z mocy prawa, upadku skutku rozporządzającego i automatycznego powrotu własności do zbywcy bez potrzeby dokonywania odrębnego rozporządzenia. W konsekwencji stwierdzić należy, że skuteczne uchylenie się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu co do treści umowy sprzedaży nieruchomości (art. 84 i 88 KC) wywołuje skutki obligacyjne i rzeczowe w zakresie przeniesienia własności.

Rozważania dotyczące pozostawiania powódki w błędzie powinno być rozważane łącznie z zarzutami abuzywności, co pozwoli na uniknięcie powtarzania argumentacji.

Implementowana do kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.WE 21.4.1993 L 95/29) precyzując pojęcie abuzywności klauzul umownych opiera się na skumulowanych kryteriach: braku uzgodnienia indywidualnego — naruszenia zasady wzajemnego zaufania stron — spowodowania istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków w umowie na niekorzyść konsumenta (art. 3.1 dyrektywy). To ujęcie generalne, niewyczerpująca i przykładowa lista 17 klauzul szczegółowych, które obejmują typowe sytuacje abuzywne. Ocena klauzuli wymaga odwołania się do momentu zawarcia umowy, wzięcia pod uwagę rodzaju dobra (usługi), okoliczności zawarcia umowy i „systemowego kontekstu” klauzuli, tj. jej związku z innymi postanowieniami umowy, a nawet innych umów, z którymi jest związana, np. gdy chodzi o umowy powtarzalne (art. 4.1 dyrektywy). Dyrektywa zawiera w art. 5 ogólny obowiązek transparentności (nakaz jasności i zrozumiałości) postanowień wzorców. Chodzi tu o zrozumiałość i jasność zarówno w „fizycznym” wymiarze (czytelność, drobny druk w nietypowym miejscu, struktura podpisu umowy, w objaśnieniach jest dopiero klauzula, druk zatarty), jak i w wymiarze intelektualnym, ocenianym horyzontem konsumenta (zrozumiałość, dostępność). Konsekwencją braków w tym zakresie jest reguła interpretacyjna in dubio contra proferentem; umowy powinny być sporządzane prostym i zrozumiałym językiem, a konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, a wszelkie wątpliwości powinny być interpretowane na jego korzyść.

Specjalne instrumenty kontroli treści wzorca, wprowadzone do kodeksu cywilnego w wyniku noweli z 2000 r. obejmują sobą kontrolę incydentalną dokonywaną dzięki klauzuli generalnej art. 385§ 1 kc oraz z użyciem klauzuli abuzywnej listy z art. 385 kc, a także kontrolę abstrakcyjną wzorca jako takiego (art. 479³⁶ - 479⁴⁵ kpc). Przepis art. 385¹ §1 kc zawierający klauzulę generalną decydującą o abuzywności umowy wskazuje jednoznacznie, że działanie ochronne klauzuli generalnej odnosi się tylko do postanowień umów niezgodzonych indywidualnie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 KC za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 KC). Przejawem zasady swobody umów jest możliwość kreowania stosunków prawnych przy użyciu wzorców umownych, to znaczy w taki sposób, że określony przez jedną stronę wzorec umowy wiąże drugą stronę, o ile tylko został jej skutecznie doręczony albo mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści, co nie dotyczy jednak umów z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego (art. 384 KC).

Wzorec umowy to jednostronnie przygotowane z góry przed zawarciem umowy postanowienia (klauzule umowne) w postaci wzorów, regulaminów, ogólnych warunków, tabele opłat o cechach, które określają prawa i obowiązki stron, zwłaszcza wtedy, gdy znajduje się do nich odniesienie.

Pojęcie wzorca umowy jest integralnie związane ze sposobem zawierania umów przez adhezję, czyli przez przystąpienie. O umowach takich mówi się jako o umowach adhezyjnych. Wzorec umowy zakłada degenerację konsensusu pojmowanego jako zgodę na treść konkretnych postanowień umownych. W kontekście stosowania wzorców umowy dochodzi do narzucenia woli silniejszego - profesjonalisty, co prowadzi do asymetrii w rozkładzie praw i obowiązków. Konsument nie jest pytany o zgodę na treść wzorca; jeśli się nie zgodzi, jego potrzeba gospodarcza związana z zawarciem umowy nie znajdzie zaspokojenia. W umowie zawieranej na podstawie wzorca umownego trudno jest mówić o konsensusie w takim rozumieniu, w jakim występuje on w umowach indywidualnie negocjowanych (E. Łętowska, Europejskie prawo umów konsumenckim, Warszawa 2004, s. 255).

W przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z uzgodnieniem indywidualnym. Ustawa wprost uznaje postanowienia przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie - art. 385¹ § 3 zdanie 2 KC. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy - art. 385¹ § 4 KC. Dowód ten nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

W rozumieniu art. 385¹ § 1 KC przez dobre obyczaje rozumie się reguły postępowania zgodne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego (m.in. wyroki z dnia 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00 oraz z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 473/01), dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Na aprobatę zasługuje pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04), zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 KC formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zwarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, zakresione przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego”.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uważa się m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, działania zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania konsumenta lub niezapewniające rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji. W potocznym rozumieniu są to zachowania nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od standardów postępowania. Przede wszystkim za sprzeczne z dobrymi obyczajami rozumie się takie działania, które są niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. W zakresie samej techniki posługiwania się klauzulami generalnymi wprowadzona zmiana nie ma znaczenia: każda klauzula generalna oznacza odwołanie się do oceny sędziego i jego poczucia aksjologicznego, determinowanego obiektywnymi i subiektywnymi kryteriami, które powinny być uwidocznione w treści orzeczenia. Klauzula ta nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron. Jak wskazuje się często w orzeczeniach istotą dobrych obyczajów jest

szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania wykorzystujące m.in. niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron.

Druga definicja „rażące naruszenie interesów konsumenta” została sformułowana w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r.. Zgodnie z zasługującym na uznanie poglądem rażące naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obyczajów na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta jest także pojęciem ocennym; szczególnie trudne jest tu przeprowadzenie linii demarkacyjnej ze „zwykłym” naruszeniem. Pojęcie rażącego naruszenia nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego. Należy tu też uwzględnić niewygodę organizacyjną, mitręgę, stratę czasu, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, a także (coraz bardziej doceniane) naruszenie prywatności konsumenta itd.

Podobne stwierdzenia zawiera wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku I CK 832/04 (opubl: Biuletyn SN rok 2005, Nr 11), w którym wyrażono pogląd, iż w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § 1 KC uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385³ KC. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry w oderwaniu od konkretnych okoliczności stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, że zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwić ma wykazanie, że spełniają one przesłanki niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385¹ § 1 KC.

W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej, spoczywa na przedsiębiorcy - art. 385¹ § 4 KC. Aby uchylić domniemanie, że klauzula umowna zgodna z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385³ KC jest niedozwolonym postanowieniem umownym, należy wykazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy mimo swego "niedozwolonego" brzmienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385¹ § 1 KC. Dopiero po wykazaniu tej drugiej okoliczności może dojść do uchylenia domniemania abuzywności.

Bezsporne jest, że pozwany (...) Bank SA stosował w obrocie z konsumentami wzorec o nazwie „Warunki ubezpieczenia „Szybki kurs na zysk II (kod 2009_ (...)_v.06)”, a wobec tego postanowienia z tych wzorców umownych nie były uzgadniane indywidualnie z konsumentami. Istotne postanowienia umowy powinny być w umowie uzgodnione wyraźnie, wyczerpująco i bezpośrednio, a nie przez odesłanie do informacji zawartych we wzorcach umownych, regulaminach lub inaczej nazwanych ogólnych warunkach stosowanych przy zawieraniu umów. Konsument ma prawo do kompletnej i jednoznacznej informacji w sprawach mających istotne znaczenie dla zabezpieczenia jego interesu prawnego w warunkach globalizacji (masowości) obrotu prawnego i wielości ofert na rynku, które nie zawsze posługują się prawdziwymi i pełnymi informacjami, a niekiedy wprowadzają w błąd lub w sposób ukryty godzą w indywidualny i zbiorowy interes konsumentów.

Treść stosunku ubezpieczenia na życie ubezpieczenia na życie i dożycie związana z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym została co do zasady ukształtowana w ten sposób, że ubezpieczyciel zobowiązał się do wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego ubezpieczonemu w razie dożycia do końca okresu odpowiedzialności bądź uprawnionemu z tytułu zgonu ubezpieczonego w okresie odpowiedzialności z zastrzeżeniem rozdziału

6 dotyczącego ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, a ubezpieczający zobowiązał się do zapłaty składki ubezpieczeniowej i, w ramach środków pochodzących ze składek, ponoszenia kosztów związanych z funkcjonowaniem ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Zawarcie tej umowy odbywało się poprzez złożenie deklaracji przystąpienia do ubezpieczenia grupowego, którego ubezpieczycielem było pozwane Towarzystwo (...) SA z siedzibą we W.. Warunki umowy nie były indywidualnie negocjowane - poza wysokością składki i okresu odpowiedzialności .

W umowie określono składkę powódki na kwotę 160 000 złotych na okres odpowiedzialności od 10 lutego 2010 roku do 10 lutego 2012 roku. Od powoda pobrano w chwili zawarcia umowy opłatę wstępną przeznaczoną na pokrycie części kosztów administrowania ubezpieczeniem w wysokości 2,50% składki, co pomniejszyło wysokość składki do kwoty 156 000 złotych określonej jako składka zainwestowana.

Celem ubezpieczenia miało być gromadzenie i inwestowanie środków finansowych ubezpieczonego przy wykorzystaniu wydzielonego ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego. Przedmiotowy produkt, co trafnie ustalił Sąd a quo, został zaprezentowany przez doradcę klienta (...) Bank S.A. z siedzibą w W., w sposób ukazujący go jako inwestycję o wiele korzystniejszą niż „zwykłe” lokaty bankowe. M. S. została wówczas ustnie poinformowana, że zysk płynący z przystąpienia do produktu „Szybki Kurs na Zysk II” zostanie naliczony od sumy pieniędzy przez nią zainwestowanych oraz uzależniony od różnicy między wysokością indeksu (...) 20 na dzień przystąpienia do umowy a jego wysokością na dzień jej zakończenia. W zakresie ryzyka związanego z powyższym produktem poinformowano, że w sytuacji dożycia może otrzymać kwotę w wysokości 80 % składki zainwestowanej, jedynie w przypadku straty na przedmiotowym indeksie giełdowym (...) 20 i to powiększonej o premię, której wysokość dla ubezpieczonego jest ustalana według wzoru matematycznego (składka zainwestowana x współczynnik udziału x max[0%; M.[(F. P.- S. P.) : S. P.]; 274,35%]). W celu obliczenia premii dokonywano wyboru minimalnej z dwóch wartości (274,35%; wynik dzielenia różnicy F. P. i S. P. przez S. P.). Następnie premię ustalano jako iloczyn Składki Zainwestowanej, współczynnika udziału oraz większej z dwóch wartości (0%; minimalna wartość, o której mowa w zdaniu poprzednim) rozdział 5 pkt 2 i 3 warunków umowy ubezpieczenia „Szybki Kurs na Zysk II”).

W umowie ubezpieczenia „Szybki Kurs na Zysk II” wskazano też, że ubezpieczający winien doręczyć klientowi przed przystąpieniem przez niego do przedmiotowego ubezpieczenia wyciąg z tejże umowy (warunki ubezpieczenia), stanowiące do niej załącznik nr 4. Ubezpieczający został zobowiązany do przekazywania ubezpieczycielowi dokumentacji, oświadczeń otrzymanych od ubezpieczonych, jak również przekazywania ubezpieczonym dokumentacji, oświadczeń przekazywanych przez ubezpieczyciela. Ubezpieczający, czyli (...) Bank SA, został obarczony odpowiedzialnością za szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (...), w szczególności za szkody wynikłe z nierzetelnego poinformowania ubezpieczonego o sposobie przystąpienia do ubezpieczenia oraz warunkach ubezpieczenia.

Wbrew postanowieniom umowy, M. S., podpisując powyższe dokumenty, a w konsekwencji wyrażając zgodę na przystąpienie do przedmiotowej umowy, otrzymała plik dokumentów, wśród których były warunki umowy ubezpieczenia „Kurs Na 8 % Zysku”. Nie otrzymała natomiast warunków umowy ubezpieczenia „Szybki Kurs na Zysk II”. Warunki umowy ubezpieczenia „Kurs Na 8 % Zysku” różniły się od warunków umowy ubezpieczenia „Szybki Kurs na Zysk II”, m. in. w postanowieniach dotyczących sumy ubezpieczenia zarówno w przypadku zgonu jak i dożycia.

Pracownik banku prowadził rozmowę w taki sposób, że wzbudzał zaufanie do produktu i klient wierzył, że decyduje się na bezpieczny produkt, dzięki któremu osiągnie wysokie zyski. Proponowano im rozwiązanie korzystniejsze od standardowych lokat terminowych. Zachęcając do nabycia produktu, odwoływano się do zysku i bezpieczeństwa. Już sama nazwa umowy i owu „Szybki kurs na zysk” sugeruje wyraźnie i jednoznacznie, jaki jest cel umowy. Tymczasem ugruntowany jest pogląd, że przedsiębiorcy, którzy oferują konsumentom produkty inwestycyjne nie mogą ograniczać się tylko do przedstawiania im możliwych korzyści. Konsumentom muszą wiedzieć też o istniejącym ryzyku, przeznaczeniu inwestowanych środków i ich zabezpieczeniu. W jasny, dokładny i jednoznaczny sposób należy określić rodzaj umowy, która ma być zawarta, a także wszystkie prawa i obowiązki stron, które z niej wynikają. Pozwani wprowadzali konsumentów w błąd, oferując produkt jako źródło w zasadzie pewnego, gwarantowanego

zysku. Jednocześnie, ani w czasie rozmów, ani w umowach zawieranych z konsumentami nie informowano, w co klient inwestuje, jakie ponosi ryzyko i w jaki sposób zabezpieczone są ulokowane pieniądze.

Decyzją nr (...) z dnia 31 grudnia 2013 roku Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów bezprawne działanie (...) Bank S.A. z siedzibą w W. polegające na przekazywaniu w trakcie prezentowania informacji dotyczących możliwości przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym cech produktów w placówkach Banku oraz placówkach franchisingowych w sposób mogący wprowadzić konsumentów w błąd w zakresie ryzyka związanego z inwestowaniem środków pieniężnych w ramach przedmiotowych produktów poprzez wyeksponowanie korzyści związanych z inwestycją kosztem informacji dotyczących okoliczności, których inwestycja może nie przynieść zysku lub wygenerować straty, a także kosztów związanych z rozwiązaniem umowy w trakcie jej trwania, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, a w związku z tym stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. W Związku z powyższym Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zakazał stosowania powyższej praktyki oraz nałożył na (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wysoką karę finansową. Zgodnie z poglądem występującym w orzecznictwie (por. wyrok SN z 4 marca 2008 r, IV CSK 441/07 czy też uchwała SN z 23 lipca 2008 r. III CZP 52/08) – prawomocna decyzja Prezesa UOKiK ma charakter prejudykatu przeciwko przedsiębiorcy i może wiązać się nawet z niedopuszczalnością przeprowadzania postępowania dowodowego w tej kwestii i przyjęcia przez sąd ustaleń wskazanych w decyzji. Taki tryb dochodzenia to tzw. private enforcement i w doktrynie omawiany jest w szczególności pod kątem roszczeń związanych z naruszeniem swobody konkurencji, ale, w ocenie Sądu, identyczna sytuacja występuje w przypadku naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

Oczywiście rację ma skarżący, że wobec tego, że w dniu zamknięcia rozprawy sporne postanowienie umowne nie było jeszcze wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych, to Sąd nie mógł zastosować art. 479⁴³ kpc i uznać, że istniejący już wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Uznanie klauzuli za abuzywną działa erga omnes. Skutek ten (prawomocność rozszerzona) występuje nie od chwili ogłoszenia wyroku, czy jego uprawomocnienia się, lecz od momentu wpisu do rejestru postanowienia wzorca uznanego za abuzywne. Dla stron skutek wyroku powstaje z momentem uprawomocnienia (bezskuteczny upływ terminu do złożenia kasacji). Postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli wzorca toczy się przed Sądem Antymonopolowym w W., jednakże sąd może dokonywać własnej oceny klauzul zawartych we wzorcu stosowanym przez pozwanych w konkretnej sprawie i posiłkować się argumentacją Prezesa UOKiK-u. Ochrona zbiorowych interesów konsumentów wymaga, aby w postępowaniu w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony, toczącym się w szczególnym trybie, kontrola wzorca umowy miała charakter abstrakcyjny. Zakazanie stosowania określonego wzorca umowy przez sąd (art. 47942 § 1 KPC) i jego wpisanie do rejestru ma służyć ochronie interesów wszystkich konsumentów, a wyrok ma od chwili wpisania do rejestru (art. 47943 KPC) skutek także wobec osób trzecich (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 25).

Tymczasem stosowanie w obrocie klauzul o treści zbliżonej do klauzuli wpisanej do rejestru, która mimo innego brzmienia wywołuje takie same skutki jak klauzula wpisana do rejestru może godzić w interesy konsumentów, w takim samym stopniu, jak stosowanie klauzuli identycznej co wpisana do rejestru. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2006 r. (III SZP 3/06, OSNP 2007, nr 1-2, poz. 35), w której stwierdził, że stosowanie postanowień wzorców umów o treści tożsamej z treścią postanowień uznanych za niedozwolone i wpisanych do rejestru, o którym mowa w art. 47945 § 2 kpc, może być uznane w stosunku do innego przedsiębiorcy za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów. W uzasadnieniu tej uchwały podkreślono, że akceptacja odmiennego poglądu zachęcałaby do obchodzenia art. 3851 kc i art. 47945 kpc i prowadziła do podważenia skuteczności systemu mającego służyć ochronie zbiorowych interesów konsumentów. Zachodziłaby konieczność wytaczania kolejnych powództw w sprawach, w których niedozwolone postanowienia wzorców umów różniły się nieznacznie sposobem ich sformułowania i powodowało wpisywanie do rejestru bardzo podobnie sformułowanych klauzul, co utrudniałoby korzystanie z rejestru i zmniejszało jego jasność i przejrzystość.

Taka kontrola ma szczególne znaczenie dla eliminacji z obrotu gospodarczego postanowień niekorzystnych dla konsumentów, jak również odgrywa dużą rolę przy uświadamianiu przedsiębiorców o praktykach i konkretnych zapisach, które godzą w prawa konsumenta.

W sprawie niniejszej wystąpiła konieczność zweryfikowania prawnego nie tyle opłat likwidacyjnych związanych z wykupem, które wynosiły 72% i 73%, ale wysokością świadczenia ubezpieczeniowego w razie dożycia do końca okresu odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Rację ma Sąd Rejonowy, który uznał zapis umowny dotyczący sumy ubezpieczenia z tytułu dożycia, którą określono jedynie w formie wzoru ($80\% \times \text{składka zainwestowana}$), przy czym wskazano również, że suma ubezpieczenia z tytułu dożycia zostanie powiększona o premię, którą również określono za pomocą wzoru ($\text{składka zainwestowana} \times \text{współczynnik udziału} \times \max[0\%; M.[(F. P. - S. P.) : S. P.]; 274,35\%]$) za sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszający interes konsumenta, który żeby nie stracić wpłaconej kwoty pieniędzy powinien był schować je do szuflady i po dwóch latach nadal miałby 160 000 złotych. Zawierając umowę z pozwanym na okres dwóch lat z intencją pomnażania środków (inwestowanie) powódka najpierw uiściła opłatę wstępną w wysokości 4000 złotych, by po upływie 2 lat w razie przeżycia miała uzyskać zwrot jedynie 80% zainwestowanej kwoty wraz z zyskiem liczoną od 80% przekazanej sumy. Oznacza to, iż powódka miała utracić 20% z wpłaconej kwoty, co w konkretnym przypadku stanowiło kwotę 31 200 zł. Należało podzielić pogląd Sądu I instancji, że przyjęta z góry przez ubezpieczyciela utraty aż 20% zainwestowanej składki jest niewątpliwie sprzeczne z interesem konsumenta, zwłaszcza, że prawdopodobieństwo uzyskania zysku rekompensującego przedmiotową stratę jest stosunkowo niskie. Postanowienie to narusza dobre obyczaje gdyż sankcjonuje przejście przez ubezpieczyciela w dużej części środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków czy też wyników finansowych. Nie stanowi też dostatecznego usprawiedliwienia dla stosowania tak rygorystycznego automatyzmu okoliczność, że umowy ubezpieczenia na życie mają ze swej natury długoterminowy charakter (choć nie w tym przypadku). Pozwany zaś nie wykazał racjonalnego i dającego się zaakceptować powiązania kosztów i ryzyka ubezpieczyciela z wysokością świadczenia ubezpieczeniowego w razie dożycia tym bardziej, że celem umowy było pomnażanie środków zgromadzonych na rachunku klienta.

Kwestionowany zapis rażąco narusza interes konsumenta, gdyż prowadzi do uzyskiwania przez ubezpieczyciela pewnych korzyści, kosztem ubezpieczonego zwłaszcza wówczas gdy ten ostatni zgromadzi na swoim rachunku osobistym aktywa o znacznej wartości. Wprowadzone ograniczenie kwotowe narusza dobre obyczaje oraz interesy konsumenta poprzez odmienne ustalanie obowiązków ubezpieczającego (wysokość składki) i obowiązków ubezpieczyciela (wysokość wypłaty).

Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r. I CSK 149/13, z którego wynika, że postanowienie umowy ubezpieczeniowej, które nakłada na konsumenta obowiązek poniesienia - w razie wypowiedzenia umowy przed upływem 10 lat - opłaty likwidacyjnej pochłaniającej wszystkie środki zgromadzone na jego rachunku podstawowym, jeśli wypowiedzenie umowy następuje w ciągu dwóch pierwszych lat trwania umowy oraz znaczną ich część w następnych latach i to bez względu na wysokość uiszczanej przez konsumenta składki (której minimalna wysokość wynosi 12.000 złotych rocznie) oraz bez względu na wartość zgromadzonych na rachunku środków stanowi niedozwoloną klauzulę umowną. Należy podzielić pogląd, że przejście przez ubezpieczyciela całości lub znacznej części tych środków w oderwaniu od rozmiaru uiszczonych przez ubezpieczającego składek rażąco narusza interes konsumenta, a nadto jest wyrazem nierówności stron tego stosunku zobowiązaniowego, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Postanowienie ogólnych warunków umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, przewidujące, że w razie wypowiedzenia umowy przez ubezpieczającego przed upływem 10 lat od daty zawarcia umowy, ubezpieczyciel pobiera opłatę likwidacyjną powodującą utratę wszystkich lub znacznej części zgromadzonych na rachunku ubezpieczającego środków finansowych, rażąco narusza interesy konsumenta i stanowi niedozwolone postanowienie umowne w świetle art. 385[1] zd. 1 KC (opubl. M. (...) /17/923; OSNC 2014/10/103;L.).

Wbrew stanowisku pozwanych jest to okoliczność o kardynalnym znaczeniu dla oceny niedozwolonego charakteru tego postanowienia umownego w świetle art. 385¹ § 1 KC.

Pozwany poprzestał bowiem na lakonicznym sformułowaniu zawartym owu i zamieszczeniu tam wzoru matematycznego bez wyjaśnienia konsumentowi mechanizmu wyliczenia świadczenia ubezpieczeniowego w razie dożycia co pozwoliłoby realnie ocenić ubezpieczającemu wszystkie aspekty proponowanej przez pośrednika umowy ubezpieczenia i ocenić, czy zawarcie umowy jest dla konsumenta rzeczywiście korzystne z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą nastąpić w przyszłości. Tymczasem aspekt informacyjny ma- przeciwnie, niż uważa pozwany ubezpieczyciel - doniosłe znaczenie z uwagi na nadal niezadowalający poziom wiedzy i świadomości prawnej konsumentów jako słabszej w stosunku do profesjonalnego kontrahenta strony stosunku zobowiązaniowego. Takie samo, niezwykle istotne znaczenie ma doręczenie konsumentowi pełnego zestawu dokumentów, w tym ogólnych warunków ubezpieczenia. Takie więc ukształtowanie obowiązku nałożonego na konsumenta jest niezgodne z dobrymi obyczajami, zakładającymi lojalność przedsiębiorcy wobec konsumenta oraz konstruowanie jasnych i przejrzystych postanowień umownych bez zatajania jakichkolwiek okoliczności wpływających na prawną i ekonomiczną sytuację konsumenta w razie zawarcia umowy. Nie sposób zgodzić się przy tym ze stanowiskiem pozwanego, że nakładanie na przedsiębiorcę obowiązku zaznajomienia konsumenta z istotą oraz uzasadnieniem każdej opłaty mogłoby prowadzić do skutku odwrotnego od zamierzonego i przyczynić się do nadmiernej zawilóści i komplikacji postanowień wzorców umownych. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku o niezasadności zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 KC przez uznanie badanego postanowienia umownego za niedozwolony. Podkreślenia wymaga okoliczność, że w wypadku wystąpienia sprzeczności sama umowa pozostaje ważna i wywołuje określone w niej skutki prawne, w przeciwieństwie do wzorca, który zachowuje swą doniosłość prawną w części niesprzecznej, w pozostałej staje się bezskuteczny wobec drugiej strony. Warto w tym miejscu wskazać, że prokonsumencka interpretacja warunków umów zawartych w oparciu o wzorce wynika nie tylko z prawa krajowego, ale także z prawa Unii Europejskiej, gdyż Dyrektywa Rady z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE L z dnia 21 kwietnia 1993 r.), której implementację stanowi przepis art. 385§ 2 KC, w art. 5 także wprowadza zasadę, że w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem, zaś wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Oznacza to, że w przypadku sporów in concreto, jak w sprawie niniejszej, w odróżnieniu od postępowań toczących się in abstracto (przed Sądem Ochrony Konkurencji i Konsumentów), należy odstąpić od obiektywnej oceny warunków umów, a dokonać jej z uwzględnieniem interesu konsumenta.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Łodzi w oparciu o art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 99 kpc w związku z art. 98 kpc i 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349. ze zm.).